



# Rozejm w Palestynie

## nastąpić ma jutro w godzinach rannych Obie strony zgodziły się na przerwanie ognia

KAIR, PAP. — Według miarodajnych źródeł zbliżonych do Ligi Arabskiej zarówno Żydzi jak i Arabowie przyjęli bezwarunkowo plan rozejmu w Palestynie zaproponowany przez mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte'a.

NOWY JORK, PAP. — Rozgłoszenie „National Broadcasting Company” doniosło w środę z Tel-Awivu, że Izrael przyjął bezwarunkowo apel ONZ w sprawie przerwania ognia.

TEL-AWIV, PAP. — Tymczasowy rząd Izraela zakomunikował w środę wieczorem, że przyjmie apel w sprawie przerwania ognia w Palestynie, jeżeli Arabowie uczynią to samo. Urzędowa deklaracja w tej sprawie zawiera pewne uwagi dotyczące imigracji żydowskiej do Izraela.

KAIR, PAP. — Wkrótce po otrzymaniu odpowiedzi żydowskiej, hr. Bernadotte wezwał sekretarza komitetu politycznego Ligi Arabskiej, by poinformować go o treści tej odpowiedzi.

LONDYN, PAP. — Z Kairu donosi agencja Reutera, że hr. Folke Bernadotte, mediator ONZ otrzymał odpowiedź państw Ligi Arabskiej na swe propozycje rozejmu w Palestynie o godzinie 12.30 czasu miejscowego.

Wręczenia odpowiedzi zbiorowej państw arabskich dokonał przedstawiciel Ligi z polecenia premiera egipskiego Nokrashi Pasa.

Treść odpowiedzi arabskiej utrzymana jest

na razie w tajemnicy. Jak słychać, Arabowie proszą o wyjaśnienie niektórych punktów.

NOWY JORK, PAP. — Audycja radiowa „New York Times” przyniosła wiadomość, że wszystkie państwa arabskie przyjęły apel ONZ

w sprawie zawieszenia broni, które ma się rozpocząć w piątek o godzinie 6 rano czasu Greenwich.

TEL-AWIV, PAP. — Radiostacja „Głos Izraela” donosi, że samoloty arabskie dokonały we

wtorek 2-krotnie nalotów na Tel-Aviv. Samoloty nieprzyjacielskie leciały na wielkiej wysokości, by uniknąć ostrzału artylerii przeciwlotniczej. Bomby zrzucone zostały na dzielnice mieszkalne. 9 osób wśród ludności cywilnej zostało zabitych, a przeszło 20 odniosło rany.

Oddziały egipskie usiłowały ponownie przerwać front wojsk żydowskich w okolicy Isdud. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

## ZSRR redukuje długi Rumunii

### Generalissimus Stalin—odpowiada na prośbę premiera Grozy

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że premier Rumunii, Petru Groza, na mocy decyzji rządu rumuńskiego powziętej na wniosek Centralnego Komitetu Rumuńskiej Partii Robotniczej, zwrócił się do premiera Rządu Radzieckiego, Józefa Stalina, z prośbą

o zmniejszenie spłat reparacyjnych, należnych Związkowi Radzieckiemu od Rumunii na mocy traktatu pokojowego.

W odpowiedzi na tę prośbę, premier Stalin przesłał premierowi rumuńskiemu pismo następującej treści:

„Rząd radziecki rozpatrzył prośbę rządu rumuńskiego i pragnąc przyjść z pomocą Rumunii w jak najszybszej odbudowie gospodarki narodowej i biorąc pod uwagę przyjazne stosunki, które łączą oba kraje, postanowił zredukować pozostałą sumę spłat reparacyjnych, poczynając od 1 lipca o 50 procent.

## Ibarruri i Markos przybędą na wielki wiec do Pragi czeskiej

PRAGA, PAP — Generalny sekretarz związku bojowników o wolność poseł J. Vodicka

oświadczył dziennikarzom, że w Pradze w dniu 10 czerwca odbędzie się wielki wiec. Na wiecu tym związek więźniów politycznych wręczy przedstawicielom demokratycznej Hiszpanii i Grecji po 5 milionów koron, jako pomoc narodu czeskosłowackiego dla walczących i cierpiących narodów Hiszpanii i Grecji.

Vodicka podkreślił, że na wiecu obecni będą — premier demokratycznego rządu greckiego gen. Markos oraz Dolores Ibarruri. Związek bojowników o wolność będzie prowadził w dalszym ciągu zbiórki pieniędzy dla walczącej Grecji i Hiszpanii.



### Nie chcą słuchać Trumana

NOWY JORK, PAP. — Dzienniki podają, że wystąpienia propagandowe Trumanu cieszą się małym powodzeniem. Dziennikarze, towarzyszący Trumanowi podają, że w historii Stanów Zjednoczonych żaden prezydent nie przemawiał przed tak nielicznym audytorium, jak prezydent Truman.

## Budujemy Wspólny Dom

Na terenie województwa łódzkiego zadeklarowano do dnia 5 czerwca rb. 69.689.858 zł na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej (dane bez m. Łodzi).

Miejscowość	Ilość członków Partii objętych akcją dekl.	Ilość bezpart. objętych akcją dekl.	Suma zadekl. przez czl. Partii	bezp.	Ogólna suma	Uwagi
Brzeziny	PPR 1.465	82	2.625.480	180.000	2.805.480	
	PPS 468	48	669.200	57.300	726.500	
Końskie	PPR 3.152	702	2.320.038	409.360	2.729.398	
	PPS 1.192	223	1.003.040	150.220	1.153.260	
Kutno	PPR 2.540	401	3.440.890	401.720	3.842.610	
	PPS 1.379	138	1.282.210	70.350	1.352.560	
Łask	PPR 1.184	1.239	1.072.870	690.580	1.763.450	
	PPS 163	88	320.490	26.000	346.490	
Łęczycza	PPR 2.520	209	1.946.070	124.410	2.070.480	
	PPS 893	47	1.413.250	48.950	1.462.200	
Łowicz	PPR 1.043	103	1.735.300	67.510	1.802.810	
	PPS 595	342	1.004.850	424.650	1.429.500	
Łódź pow.	PPR 1.394	522	2.308.955	1.263.420	3.572.375	
	PPS 222	40	566.010	8.000	574.010	
Opoczno	PPR 1.474	67	2.454.230	121.800	2.576.030	
	PPS 566	70	550.000	30.000	580.000	
Piotrków	PPR 1.210	156	1.241.080	157.940	1.399.020	
	PPS 400	40	444.500	5.500	450.000	
Radomsko	PPR 2.659	747	2.289.990	311.340	2.601.330	
	PPS 799	60	971.910	11.390	983.300	
Rawa Maz.	PPR 2.247	520	2.876.600	1.514.610	4.391.210	
	PPS 290	21	859.350	53.700	913.050	
Sieradz	PPR 1.120	84	1.093.040	94.685	1.187.725	
	PPS 373	19	565.000	10.960	575.960	
Skierniewice	PPR 1.457	121	1.340.800	79.790	1.420.590	
	PPS 583	38	478.750	6.500	485.250	
Wieluń	PPR 978	41	1.148.740	46.020	1.194.760	
	PPS 584	32	727.800	27.300	755.100	
Ozorków	PPR 710	539	793.150	606.660	1.399.810	
	PPS 435	150	537.200	65.520	602.720	
Pabianice	PPR 906	154	1.701.170	244.470	1.945.640	
	PPS 683	75	820.830	41.310	862.140	
Piotrków m.	PPR 1.768	437	2.767.090	482.780	3.249.870	
	PPS 1.882	410	1.712.900	294.250	2.007.150	
Tomaszów	PPR 1.377	475	2.006.800	566.950	2.573.750	
	PPS 1.344	113	1.287.150	61.500	1.348.650	
Zd. Wola	PPR 771	202	745.640	110.370	856.010	
	PPS 719	93	509.050	32.950	542.000	
Zgierz	PPR 2.445	1.227	4.130.250	1.300.000	5.430.250	
	PPS 1.079	411	1.413.750	386.700	1.800.450	
P. Z. P. B.	PPR 551	201	854.070	208.210	1.062.280	
	PPS 250	55	305.590	81.210	386.800	
„Wilanów”	PPR 483	394	344.060	133.830	477.890	
Razem:	PPR 33.454	8.623	41.236.313	9.116.455	50.352.768	
	PPS 14.399	2.529	17.442.830	1.894.260	19.337.090	

Dane łącznie z „Wilanowem”

## Premier Gottwald kandydatem na stanowisko prezydenta Czechosłowacji

PRAGA (PAP.). Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej postanowił w środę zalecić Centralnemu Komitetowi Akcji Frontu Narodowego wybór premiera Clementa Gottwalda

na stanowisko Prezydenta Republiki pod-rze Edwardzie Beneszu, oraz wicepremiera Antonina Zapotocky'ego na stanowisko premiera Czechosłowacji.

## Dymisja rządu tureckiego

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Ankary, że rząd turecki podał się do dymisji. Prezydent republiki, Achmed Inonu, powierzył

dotychczasowemu premierowi, Hasanowi Saka, misję utworzenia nowego rządu.

## Nowa konstytucja w Czechosłowacji

PRAGA (PAP.). — Nowa konstytucja czechosłowacka, uchwalona przez Zgromadzenie w dniu 9 maja, została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i weszła w życie w dniu 9 czerwca.

Konstytucja nosi podpis premiera Gottwalda, pełniącego tymczasowo obowiązki Prezydenta Republiki oraz wszystkich członków rządu czechosłowackiego.

W myśl art. 60 konstytucji z 1920 r. w razie ustąpienia Prezydenta Republiki, jego uprawnienia przechodzą na rząd do chwili wyboru nowego Prezydenta. Również w myśl tego artykułu konstytucji, rząd może zalecić pewne prerogatywy premierowi. W dniu 7 czerwca rząd czechosłowacki upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw w zastępstwie prezydenta republiki, a tym samym i do podpisywania ustawy konstytucyjnej.

## „Niciarka” wykonywuje zobowiązanie 1-Majowe

W kwietniu bież. roku załoga PZPB Nr 16 zobowiązała się wykonać plan półroczny do dnia 5 czerwca. Zobowiązanie to zostało wykonane. Dyrekcja, Rada Zakładowa i cała załoga Niciarki melduje: „plan produkcyjny za pierwszych 6 mie-

sięcy 1948 r. został wykonany w dniu 5 czerwca”.

Wierzmy, że plan roczny zostanie wykonany do dnia 1 listopada.

em-ett

# „Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności”

# Groźba powodzi mija

Sytuacja na Podkarpaciu ulega poprawie. Polski Czerwony Krzyż zaopatruje ludność w środki żywnościowe na zagrożonych terenach

WARSZAWA (PAP). — Główny Komitet Przewodowy podaje, na podstawie otrzymanych meldunków z całego kraju, że niebezpieczeństwo katastrofy powodziowej mija. Tym niemniej w szeregu powiatów należy oczekiwać przyboru wody.

Z dniem dzisiejszym sytuacja przedstawia się następująco:

W wyniku ulewnych deszczów na Podkarpaciu wezbrały gwałtownie górskie dopływy Wisły — Raba — Dunajec — Wisłoka i San. Wezbrane rzeki pozrywały część prowadzących mostów i podmyły nasypy kolejowe. W wielu miejscowościach lokalne komunikacje kolejowe i drogowe zostały przerwane. Znaczne szkody wyrządziła powódź na terenach budowy zapory wodnej w Czehowcu.

Na linii Kraków — Przemysł komunikacja kolejowa odbywa się z ograniczeniem szybkości pociągów na zagrożonych i podmytych odcinkach. Na linii Kraków — Zakopane komunikacja odbywa się bez przeszkód do Suchej. Komunikacja do Chabówki zostanie wznowiona od piątku. Na pozostałym odcinku do Zakopanego mają miejsce poważne uszkodzenia, których usunięcie potrwa jeszcze kilka dni. Ponadto przerwana została lokalna komunikacja na szlakach Chabówka — Nowy Sącz i Tarnów — Stróże — Nowy Sącz.

Powódź nie wyrządziła dotychczas znaczniejszych strat w budynkach oraz dobytku. Zagrożone osiedla są ewakuowane. Akcja pomocy doraźnej dla odciętych osiedli prowadzona jest przez statki służbowe i statki żeglugi państwowej. Woda na Sanie oraz na innych rzekach znacznie opada.

Sytuacja na Wiśle nie wydaje się szczególnie groźna. Stan wody będzie zapewne niższy niż w czasie powodzi wiosennej.

Uwarunkowane to jest jednak tym, że nie nastąpią dalsze katastrofalne opady.

W związku ze spodziewanym w dniu 12 bm. przypływem wody na Wiśle w okolicach Warszawy, dyrekcja dróg wodnych zarządziła alarm powodziowy dla województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Z chwilą we-

zbrania Wisły, zagrożone zostaną rusztowania przy budowie w odbudowie mostach stałych Akcja zapobiegawcza jest w toku.

Wzornik rożnowski, przygotowany na przyjęcie fali powodziowej, uchwycił około 90 milionów metrów sześciennych wody z Dunajca i Popradu. Całkowita pojemność fali powodziowej szacuje się w przybliżeniu na 700 mil. m. sześć.

W związku z powodzią na terenie powiatów województwa krakowskiego — Limanowa,

Nowy Targ, Nowy Sącz, Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Polski Czerwony Krzyż popłeszzył z natychmiastową pomocą sanitarną i opiekuńczą.

Okręg krakowski PCK zmobilizował wszystkie środki materialne, sanitarne i komunikacyjne, przekazując je do dyspozycji oddziałów PCK w zagrożonych miejscowościach. Zarząd Główny PCK wydał dyspozycję przekazania ofiarom powodzi środków żywnościowych ze składu w Sosnowcu.

## Ksiądz-spekulant na ławie oskarżonych

Materiały przeznaczone na odbudowę kościoła — sprzedawał na wolnym rynku

W dniu 9 czerwca br. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął rozpatrywać sprawę proboszcza parafii św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej, ks. Antoniego Łowińskiego.

Ks. Łowiński oskarżony jest o to, że wbrew zarządzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1946 roku, wprowadził do wolnego obrotu handlowego 7.500 kg. blachy cynkowej, 6 tys. kg blachy żelaznej, 2 tys. kg drutu żelaznego, 10 tys. kg cementu oraz nieustaloną ilość cyny. Towary te wywoził ks. Łowińskiemu na zlecenie Warsz. Dyrekcji Odbudowy dla odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej.

Uryskane z nielegalnej sprzedaży pieniądze, ks. Łowiński zużył na swoje cele osobiste, w szczególności na remont mieszkania przy ul. Wiśniowej 11, należącego do kochanki ks. Łowińskiego, Janiny Wanke. Koszt remontu mieszkania przy ul. Wiśniowej 11 wyniósł około miliona złotych.

W toku dochodzenia w mieszkaniu ks. Łowińskiego zakwestionowano zdjęcie o nieprzyzwoitej treści oraz listy, w których autor uspokaja adresatkę, aby nie martwiła się o pieniądze, ponieważ niebawem otrzyma od niego znaczną kwotę pieniędzy, którą zamierza użyć na jasełek organizowanych na rzecz Ca-

ritasu, z tzw. opłatka oraz z tacy, gdzie parafianie składają ofiary na kościół.

W śledztwie ustalono, że ksiądz nie prowadził żadnej rachunkowości i wszystkie pieniądze zarówno prywatnie, jak kościelne oraz przeznaczone na odbudowę świątyni, traktował jako swoją własność.

Sumy, jakimi dysponował ks. Łowiński były dość znaczne. Niejaki Marian Kłoszewski zeznał bowiem, iż nabył od księdza blachę cynkową, cynę oraz drut żelazny na ogólną sumę ponad 533 tys. zł. Stanisław Boczkowski nabył od ks. Łowińskiego 10 tys. kg cementu za 37 tys. zł., a Edward Kierzkowski przyjął od ks. Łowińskiego za dług w wysokości 180 tys. zł. 6 tys. blachy żelaznej.

Oskarżony sprzedał ponadto Czesławowi Pakule 2 tys. kg blachy cynkowej za 106 tys. złotych, wielu innym osobom proponował nabycie różnych materiałów budowlanych.

Z zestawień sporządzonych przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy wynika, że ks. Łowiński pobrał od października 1946 roku do grudnia 1947 r., tj. w okresie kiedy kościół był już odbudowany. 21 tys. kg blachy cynkowej, 9 tys. kg blachy żelaznej, 200 kg cyny, 108 tys. kg cementu i wiele innych artykułów.

Oskarżony wyciągnął ponadto od Banku Gosp. Zarz. Krajowego 960 tys. a od KKO 500 tys. zł. pożyczki na odbudowę plebanii, którą prowadził wbrew zakazowi BOS-u.

W toku przesłuchania Antoni Łowiński przyznał, że ofiarował Janinie Wanke mieszkanie przy ul. Wiśniowej 11, które wyremontował kosztem około 1 miliona zł. oraz umebłował za sumę ponad 100 tys. zł. Pieniądze na ten cel uzyskał jakoby ze sprzedaży swego inwentarza na poprzednim probostwie oraz ze swych oszczędności pochodzących z ofiar, składanych na tacy w kościele i opłat za usługi religijne.

Oskarżony nie zaprzeczył jednak, że pewne ilości reglamentowanych materiałów budowlanych otrzymywanych przez niego na odbudowę kościoła sprzedawał na wolnym rynku.

Czyni ks. Łowińskiego posiadają znaną przestępstwa przewidzianego przez dekret z dnia 13. 6. 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

## Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca rb. przyjęła: 1) projekt ustawy o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń oraz o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli.

2) rozporządzenie o utworzeniu państwowego instytutu pod nazwą „Muzeum Ziemi” jako samodzielnej placówki naukowo-badawczej przy ministerstwie oświaty.

3) szereg ważnych rozporządzeń, m. in. w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy między Polską i Bułgarią oraz o sposobie i trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Ponadto Rada Ministrów nadała statut nowopowstałemu Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu jako instytucji prawnopublicznej oraz powołała pierwszą naczelną radę spółdzielczą.

W zeznaniach złożonych na rozprawie, oskarżony do winy nie przyznał się, wyliczając wszystkie prace, przedsięwzięte dla odbudowy kościoła. Jak twierdzi, w celu zapłacenia robotników, zajętych przy odbudowie „odstąpił” prywatnym przedsiębiorcom 2 tony blachy żelaznej oraz 4,5 tony blachy cynkowej. Oskarżony zeznał dalej, że mieszkał dla Janiny Wanke „wyremontował” jako wynagrodzenie za jej kilkuletnią pracę.

Z kolei Sąd przesłuchał świadka Mariana Kłoszewskiego, który zeznał, iż nabył od ks. Łowińskiego 4,5 tony blachy cynkowej za 453 tys. zł. oraz 3 tony drutu za 85 tys. zł. Oskarżony odmówił przy tym wystawienia rachunków za sprzedany towar.

W związku z zeznaniem Kłoszewskiego, oskarżony tłumaczy się, że drut sprzedał, ponieważ w trakcie odbudowy kościoła okazało się, iż będzie niepotrzebny.

Ponieważ oskarżony w toku dochodzenia zeznał, iż Kłoszewski dostał blachę i cynę jako wynagrodzenie za pracę przy odbudowie kościoła, prokurator zadał kilka pytań świadkowi, który w odpowiedzi stwierdził, że w okresie, kiedy Łowiński był proboszczem, żadnych robót w kościele nie prowadził.

Świadek Boczkowski zeznał, że kupił od oskarżonego 10 ton cementu. Również i on nie wykonywał żadnych robót w kościele.

Blachę cynkową za 100 tys. zł. nabył od księdza także świadek Pakula.

Świadek Skórek — zakryty i organista parafii św. Wawrzyńca zeznał, że wielokrotnie jeździł z polecenia księdza po blachę do Państwowej Centrali Rozdzielczej, a następnie blachę tę rozwoził do sklepów prywatnych. Otrzymane pieniądze wręczał oskarżonemu.

Świadek Cieśluk zeznał ponadto, że osoba Janiny Wanke wywoływała w parafii ogólne zgorszenie.

Rozprawa trwa.

## Uwaga, pełnomocnicy PPR i PPS

zbiórki na budowę Wspólnego Domu

Dnia 10. 6. 48 r. o godz. 17-00 w świetlicy Łódzkiego Komitetu PPR, przy ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się odprawa pełnomocników dzielnicowych, finansowych i fabryk wydzielonych w sprawie dotychczasowych wyników akcji.

Stawianictwo obowiązkowe.

Łódzki Komitet PPR

Wojewódzki Komitet PPS

## Anglosascy porywacze ludzi

dokonali zamachu na oficera radzieckiego w Wiedniu

WIEDEN, PAP. — Wiedeńskie biuro Tass ogłosiło następujący komunikat: Przed kilku dniami napadła grupa żołnierzy angielskich przy współudziale osoby cywilnej na granicy między pierwszym a drugim obwodem Wiednia na przechodzącego oficera radzieckiego Aleksiejewa.

Aleksiejew został wciągnięty do przygotowanego samochodu. Przypadkowo przejeżdża-

jący wojskowi radzieccy usłyszeli wołania o pomoc i rozpoczęli pościg za samochodem z uprowadzonym oficerem. Gdy porywacze spotrzyli że są ścigani, zawieźli swego więźnia do budynku wiedeńskiej dyrekcji policji i usiłowali go ukryć. Tam zrewidowali oni Aleksiejewa i zabrali mu jego dokumenty osobiste.

Wojskowi radzieccy zażądali wydania bezprawnie zatrzymanego oficera radzieckiego. Osobę cywilną, która brała aktywny udział w napadzie, zatrzymano, aby sprawdzić jej personalia. Okazało się, że jest to agent amerykańskiego wywiadu, nazywa się Edward Kerz i posiada legitymację wywiadu amerykańskiego (CJC Nr d. 070971).

Władze radzieckie w związku z poważnym incydentem skierowały protest do władz brytyjskich i amerykańskich.

## Sesja Sejmu

zwolana na 16 czerwca br.

WARSZAWA (Obsł. wł.) — Sesja Sejmu Ustawodawczego zwolana została na środę, dnia 16 czerwca rb.

## LEONID SOŁOWIEW

### PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Bachtlar donośnym głosem odczytał rozkaz emira o skazaniu Chodży Nasredina na karę śmierci. Wiatr ustał i zrobiło się tak cicho, że najjaśniejszy emir poczuł, jak mrówki pełzną mu po grzbiecie.

Znów westchnął wicher i razem z nim tysiącem piersi westchnął tłum.

— Arslanbekul — zawołał emir i głos jego drgnął — dlaczego zwlekasz?

— Już wystąpił gońca — o panie!

Nagle w ciemnościach dały się słyszeć krzyki i szcęk broni; gdzieś rozpoczęła się bijatyka. Emir podskoczył oglądając się bojaźliwie. Po chwili w oświetlonym kręgu przed pomostem ukazało się osiemu strażników bez worka.

— Gdzie jest przestępca — krzyknął emir. — Porwali go, uciekł od strażników, czy widzisz Arslanbekul!

— O władco! — odpowiedział Arslanbek. — Twój nędzny niewolnik prze widział wszystko, w tym worku były stare szmaty!

Z drugiej strony znów dał się słyszeć

szum bijatyki.

Arslanbek pośpieszył uspokoić emira. — Niechaj najjaśniejszy uspokoi się! W tym worku są także tylko szmaty.

Pierwszy worek porwał właściciel herbaciarni Ali z przyjaciółmi, drugi worek zabrali kowale z Jusupem na czele. Wkrótce garncarze zdobyli trzeci worek, ale w nim były tylko rupiecie. Czwarty worek przepuścili do trybuny. Strażnicy na oczach całego tłumu podnieśli ten worek nad wodą i wytrząsnęli z niego same szmaty.

Tłum zamarł w najwyższym zdumieniu. O to właśnie chodziło wielce doświadczonemu Arslanbekowi, który wiedział, że zdumienie powoduje bezbrzech. Przyszła czas, by wytrząsać piąty worek. Ale strażnicy, którzy go nieśli zatrzymali się gdzieś i nie dostarczyli go na czas na miejsce kaźni.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Kiedy strażnicy wyprowadzili Chodżę Nasredina z podziemia powiedział:

— Jak to, więc będziecie mnie cią-

nąć na własnych plecach? Szkoda, że nie ma tu mojego ośła — pękłby po prostu ze śmiechu!

— Milcz, gdyż wkrótce wypadnie ci płakać — ze złością odpowiedział strażnicy. Nie mogli mu wybaczyć, że sam oddał się w ręce emira, ominąwszy straż.

Rozciągnąwszy ciasny worek, zaczęli wpychać doń Chodżę Nasredina.

— O sługi szatana! — krzychał Chodża Nasredin, złożony w troje. Czy nie mogliście wybrać większego worka?

— Nie szkodził — mówili strażnicy, sapiąc i oblewając się potem. — Nie wypadnie ci długo cierpieć. Nie wyciągaj się o synu grzecha, inaczej wciśniemy ci kolana w brzuch.

Podniósł się rwetes, zbiegła się służba dworska. Wreszcie po długich trudach strażnicy wepchnęli Chodżę Nasredina do worka i obwiązali sznurem. W worku było ciasno, ciemno i panował straszliwy zaduch. Dusza Chodży Nasredina zasnuła się czarną mgłą: wydawało się, że już nie ma dlań ratunku. Przywoływał los i wszechmocny przypadek: „O łaskawy losie, który byłeś mi ojcem, o wszechmocny przypadku, który chroniłeś mnie, jak matka swe dziecko, gdzie jesteście, dlaczego nie spieszycie na pomoc Chodży Nasredinowi? Czy możliwym jest, że mnie, który widział cały świat, dla którego tylko morze mogło być godnym grobowcem —

mnie wcisnęli w jakiś potworny, śmierdzący worek i niosą, ażeby utopić w cuchnącej sadzawce? Gdzież więc jest sprawiedliwość!

W międzyczasie strażnicy uszli już po łowę drogi i nic się nie zdarzyło. Nieśli worek, zmieniając się kolejno co dwieście kroków; podług ilości tych krótkich przystanków Chodża Nasredin prowadził smutny rachunek odbytej drogi, oraz tej, która im jeszcze pozostała. Rozumiał doskonale, że los i przypadek nigdy nie przychodzą z pomocą, który zamienia czynny na skargi i lamenty. Drogi zdobędzie idący; niechaj w drodze osłabną i uginają się jego nogi — musi jednak pełzać na rękach i kolanach, a wtedy bezwzględnie ujrzy w nocy jasny płomień ogniska, a zbliżywszy się zobaczy wielką karawanę handlową, która zatrzymała się na odpoczynek, a karawana ta na pewno będzie szła w tym samym kierunku i znajdzie się nieobarczony wielbłąd, na którym wędrowiec dojedzie tam, gdzie pragnie... Śledzący zaś na drodze i oddający się rozpacz — ile by nie płakał i lamentował — nie wzbudzi litości w bezdusznych kamienicach; umrze z pragnienia w pustyni, a trup jego stanie się łupem smrodliwych hyjen. Ile ludzi umarło przedwcześnie tylko dlatego, że nie potrafili dostatecznie mocno pragnąć żyć! Taką śmierć Chodża Nasredin uważał hańbiącą dla człowieka.

# Lewica socjalistyczna dąży do jedności

## Z rezolucji Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Warszawie

W toku obrad, socjaliści polscy, węgierscy i czechosłowaccy przedstawili Konferencji gospodarcze oraz społeczne osiągnięcia demokracji ludowej. Stwierdzono, że mimo straszliwych zniszczeń, produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej przekroczyła poziom przedwojenny przy jednoczesnym wzroście stopy życiowej mas pracujących, podczas kiedy kraje zachodnio-europejskie nie mogą poszczycić się podobnymi osiągnięciami.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że również i inne kraje poszłyby drogą wiodącą ku socjalizmowi poprzez demokrację ludową, gdyby zostały zabezpieczone przed naciskiem imperializmu i mogły budować bazy państwa ludowego na szczytkach ustroju kapitalistycznego, osłabionego wojną.

Ale, jak czytamy dalej, kraje zachodnie zostały poddane przy pomocy planu Marshalla interesom kapitału finansowego przemysłowych monopolów amerykańskich i ich eksportów europejskich, co w konsekwencji prowadzi do zahamowania rozwoju gospodarczego Europy, obniżenia stopy życiowej, bezrobocia, a wreszcie wiedzy do utraty prawdziwej niezależności narodowej.

Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że plan ofensywny imperialistycznej spaliłby na palenisku, gdyby natrafiał na zjednoczone siły klasy robotniczej zaatakowanych przez siebie krajów. Imperializm jednak znalazł sojuszników w prawicowych kierownictwach większości partii socjalistycznych Europy zachodniej, które uniemożliwiły zwanie szeregow robotniczych, zawierając sojusz z ugrupowaniami politycznymi burżuazji, skierowanymi przeciwko partii komunistycznej. Przewódcy ci zrezygnowali tym samym z niezależności klasowej ich własnej partii, przechodząc przez fałszywą „teorię trzeciej siły” aż do rzeczywiście zdrady proletariatu. Kierowane przez nich partie socjalistyczne stały się prawdziwą trzecią siłą imperializmu, czynnikiem rozkładu w ruchu robotniczym. W tym stanie rzeczy „Comisco” stało się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego.

### Jedność klasy robotniczej naczelnym zadaniem

Jedność klasy robotniczej jest kluczowym problemem przyszłości świata i naczelnym zadaniem, stojącym przed socjalistami i komunistami na całym świecie. Rozmaite są formy tej jedności i drogi, które ku niej prowadzą. Jedność ta jest niezbędna, ale formy jej realizacji zależą w każdym kraju od warunków społecznych i historycznych.

Rezolucja stwierdza w dalszym ciągu, że

Jak już donosiliśmy, w dniach 5 i 6 czerwca 1948 r. obradowała w Warszawie Międzynarodowa Konferencja przedstawicieli partii i grup socjalistycznych Finlandii, Francji, Węgier, Włoch, Polski oraz Czechosłowacji. Obecnie podajemy w obszernych wyjątkach treść uchwalonych rezolucji.

w krajach demokracji ludowej współpraca o budowlany ruch robotniczy doprowadziła do stopniowego zbliżenia ideologicznego i politycznego, a w końcu do połączenia ruchu robotniczego we wspólne partie.

Konferencja stwierdziła znaczenie zjednoczonych partii robotniczych krajów demokracji ludowej dla każdego międzynarodowego ruchu robotniczego i prowadzonej przezeń walki.

Konferencja wezwała wszystkich prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej przeciwko oportunistom i kapitulantom, przeciwko zdradzie rzeczywistej i świadomej oraz przeciwko wszystkim wpływom, wrogim interesom klasy robotniczej, które mogą rozwinąć się w łonie ruchu robotniczego.

Socjaliści obradujący w Warszawie stwierdzili, że świat kapitalistyczny wykazał swą niezdolność do wykorzystania wspaniałych możliwości technicznych, jakie daje nauka współczesna. Kapitaliści widzą w nowej wojnie jedynie rozwiązanie kryzysu, a demokracje kapitalistyczne zwracają do coraz to większego ograniczenia wolności osobistych prąku nędzy i wojny. Koncentracja kapitału, militarystyka i wzrost antagonizmów społecznych wciągają je na drogę nowych dyktatur, które mają za zadanie przedłużenie istnienia ustroju niesprawiedliwości społecznej.

Jedynie socjalistyczna organizacja świata rozwiąże sprzeczności międzynarodowe i pozwoli na uniknięcie wojen.

Socjaliści wzywają proletariatusz wszystkich krajów do udzielenia poparcia tym wszystkim, którzy obecnie bohatercko walczą o pokój i wolność. Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Grecji, które przelewają swą krew w walce o uwolnienie ojczyzny spod krwawej dyktatury, narzuconej i popieranej przez rządy imperialistyczne. Słowa braterskiego pozdrowienia przesyła socjaliści również i innym bojownikom całego świata, a mianowicie republikanom hiszpańskim, bojownikom Chin, Izraela, oraz ludom kolonialnym, walczącym przeciwko uciskowi kapitalistów. Socjaliści przesyłają pozdrowienia przeciwstawiającym się wojnie demokratom, a w pierwszym rzędzie postępowym Amerykanom, opierającym się zbrodniczym planom trustów kapitalistycznych.

Rezolucja kończy się wezwaniem do pracy nad jednością Europy, bez której nie może na całym kontynencie zapanować dobrobyt, ani też nie może być zażegnana groźba imperializmu niemieckiego.

Konferencja wita z radością pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która natchnęła nadzieją wszystkie narody i wzywa do włączenia wszystkich sił do poparcia tych propozycji, zmierzających do wyzwolenia ludzkości od koszmaru wojny. Rezolucja ogólna kończy się wezwaniem proletariatusz wszystkich krajów do połączenia się pod sztandarami rewolucyjnego socjalizmu dla pokoju, dobrobytu i postępu na drodze ku bezpiecznej i radosnej przyszłości.

### Rezolucja w sprawie włoskiej partii socjalistycznej

W osobnej rezolucji zajęła obradująca w Warszawie Konferencja stanowisko w sprawie włoskiej partii socjalistycznej. Konferencja socjalistyczna w Warszawie potępiła z oburzeniem rolę pseudo-socjalistycznej prawicy międzynarodowej.

Stwierdzając, że włoski lud odniósł zwycięstwo moralne i okazał się na dalszą miarę silniejszy od reakcji, Konferencja Socjalistyczna w Warszawie przekazała swe życzenia Włoskiej Partii Socjalistycznej, wyrażając jej swoje uznanie i szacunek za politykę nieugiętej jedności klasy robotniczej, prowadzoną w niezwykle ciężkich warunkach. Konferencja Socjalistyczna w Warszawie zachęca Włoską Partię Socjalistyczną do twardego i bezkompromisowego utrzymania tej postawy, która pozwoli wykorzystać siły moralne narodu włoskiego, prowadzące lud do zwycięstwa i wypróbowane w dniach walki kwietniowej.

### Rezolucja w sprawie Palestyny

Osobną rezolucję uchwalono także w sprawie Palestyny.

Konferencja uznaje słuszną sprawę narodu żydowskiego, który tyle wycierpiał od zbrodni hitlerowskiej, wyraża sympatię dla jego walki o niepodległość i uważa ją za część wielkiej walki wyzwolenczej mas pracujących wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Izraela i wyraża nadzieję, że ostateczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej nastąpi zgodnie z interesami żydowskich i arabskich mas ludowych.

# Przemysł bawełniany w maju

## Słabsze fabryki muszą usunąć swe braki

W ubiegłym miesiącu, jak już donosiliśmy, przemysł bawełniany wykonał plan w przedsiębiorstwach cienioprzędnych w 122 proc., w przedsiębiorstwach średnioprzędnych w 97 proc., w przedsiębiorstwach odpadkowych w 118 proc., w tkalniach surowych w 103,6 proc., a w tkalniach wykończonych w 105 proc.

Wyniki pracy przemysłu bawełnianego za miesiąc maj wskazują wyraźnie na to, że przewyciężył on ostatecznie niedociągnięcia ub. roku. Plany produkcyjne w przedsiębiorstwach cienioprzędnych i odpadkowych są wykonywane z nadwyżką, a produkcja tkanin surowych i wy-

kończonych również przekracza plan.

Niewielki niedobór w przedsiębiorstwach średnioprzędnych może i powinien być w najbliższym czasie zlikwidowany dzięki dalszemu zwiększeniu obsługi wierzchoń oraz poprzez zatrudnienie i wyszkolenie nowych przadek.

Z drugiej jednak strony stwierdzić trzeba, że nadwyżki osiągnięte przez przemysł bawełniany są jeszcze zbyt niskie na to, aby plan roczny, zgodnie z przedmowymi zobowiązaniami, mógł być wykonany przed końcem roku w określonym terminie.

Jeżeli plan roczny ma być wykonany przed

terminem, jeżeli rzeczywiście kraj ma otrzymać przewidziane miliony metrów tkanin ponad plan, to fabryki słabiej pracujące muszą się podciągnąć i lepiej wykonać swe zadania produkcyjne.

Do fabryk bawełnianych, najslabiej pracujących w kraju, należały PZPB w Zduńskiej Woli, PZPB Nr 14 i PZPB Nr 9.

W przedsiębiorstwach średnioprzędnych wykazały niedobór PZPB Nr 2, PZPB Nr 5, PZPB Nr 6, PZPB w Zgierzu i PZPB w Częstochowie choć w tkalniach fabryki te plany wykonały z nadwyżką.

Plan miesięczny ze znaczną nadwyżką wykonały: PZPB Nr 1 (przedsiębiorstwo „Cienka” 128,7 proc., „Średnia” — 114,1 proc., „Odpadkowa” — 125,8 proc., tkalnia — 103 proc.), PZPB Nr 3 (przedsiębiorstwo — 101 proc. i 124 proc., a tkalnia — 110 proc.), PZPB Nr 4 (tkalnia 133,2 proc.), PZPB Nr 7 (przedsiębiorstwo — 109 proc., a tkalnia — 124 proc.), PZPB Nr 8 (przedsiębiorstwo — 101 proc., a tkalnia 112 proc.), PZPB Nr 16 (przedsiębiorstwo — 130 proc.), PZPB Nr 17 (tkalnia 109 proc.), PZPB Nr 22 (106 proc.), PZPB w Pabianicach (tkalnia — 114,2 proc.), a przedsiębiorstwa od 102 do 129 proc.), PZPB w Ozorkowie (przedsiębiorstwo średnioprzędna — 103 proc., przedsiębiorstwa odpadkowa — 130 proc., a tkalnia — 116 proc.). Dobrze wyniki osiągnęły również PZPB w Bełchatowie, Żelowie, Andrychowie i Żyrardowie.

Co się tyczy fabryk na Ziemiach Odzyskanych to osiągnęły one w ubiegłym miesiącu znaczny sukces, wykonując plan we wszystkich rodzajach produkcji (przedsiębiorstwo średnioprzędne — 103 proc., przedsiębiorstwo odpadkowe — 125 proc., a tkalnia 104 proc.). Ziemia Odzyskana przodują w produkcji.

Jak wynika z przytoczonych cyfr, większość fabryk bawełnianych wykonuje swe zobowiązania. Nieliczne fabryki, pozostające w tyle, pogarszają jednak (w skali ogólnobranżowej) wynik pracy fabryk przodujących.

Te fabryki przede wszystkim winny więc usunąć braki istniejące w ich pracy i zwiększyć wytwórczość.

## Hołd pamięci poległych bohaterów

# 13 m. b. czwarta rocznica największej bitwy

## 2-tygodniowe walki oddziałów A.L. w lasach Lipskich

Trwająca dwa tygodnie heroiczna bitwa partyzancka Armii Ludowej na Lubelszczyźnie rozpoczęła się dnia 8 czerwca 1944 roku wielkim manewrem sił niemieckich, mających na celu okrążenie i zniszczenie skoncentrowanych w lasach lipskich polskich oddziałów partyzanckich.

Ze względu na zbliżającą się ofensywę radziecką (Armia Radziecka forsowała wówczas linię Bugu) Niemcy dążyli za wszelką cenę do uzyskania spokojnego zaplecza dla swej cofającej się armii. Kosztem osłabienia odcinka frontu wschodniego skoncentrowali oni do walki w lasach lipskich trzy frontowe dywizje piechoty, korpus kawalerii kałmuckiej oraz znaczne siły żandarmerii, policji i SS. W sumie Niemcy zgromadzili ok. 40 tys. wojska wraz z artylerią, czołgami i lotnictwem.

Wielkim siłom niemieckim przeciwstawiali się zwycięsko 3 tysiące partyzantów polskich i radzieckich zgrupowanych w poszczególnych oddziałach partyzanckich i brygadzie Ziemi Lubelskiej Armii Ludowej, pod dowództwem płk. Szelesta oraz w brygadach partyzanckich radzieckich.

W dniu 13 czerwca mija 4-ta rocznica największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach Lipskich i Janowskich z przeważającymi siłami hitlerowskimi.

W związku z tą niezapomnianą rocznicą w dniu tym w Lublinie odbędzie się uroczystość złożenia hołdu pamięci poległych w walce bohaterów żołnierzy A.L.

Ponadto w akcji wzięły udział: oddział aktywny PPR, oddział B.Ch. oraz oddział NOW ze zgrupowania „Ojca Jana”, podporządkowanego Armii Krajowej.

Głównie uderzenie niemieckie na pozycje partyzanckie nad rzeką Branwią nastąpiło dnia 14 czerwca 1944 r. o godz. 6-jej rano.

Bitwa, do której Niemcy wprowadzili artylerię, czołgi i lotnictwo, trwała do godz. 11-jej w nocy. Po całonocnym zwycięskim odpieraniu bezustannych ataków niemieckich, partyzanci, pod osłoną nocy, przedarli się na po-

łudnio-wschód w kierunku miejscowości Cisny i Szeligi, znosząc po drodze oddział kawalerii kałmuckiej, a następnie przedarli się do puszczy Solskiej.

22 czerwca oddziały partyzanckie ponownie ruszyły do wyczerpującego marszu środkami puszczy Solskiej, napotykając po drodze na obóz AK pod dowództwem mjr. Kaliny. Mjr. Kalina odrzucił propozycję skoncentrowania sił i wspólnego przedarcia się z okrążenia. Decydując się na samodzielne działanie, wpadł on, niestety, ze swymi oddziałami w kocioł, w którym pod ogniem samolotów i artylerii oddziały te zostały całkowicie rozbite.

Tymczasem oddziały Armii Ludowej w najcięższych warunkach marszowych skierowały się ku północy i przedzierając się szturmem przez linie niemieckie, wyrwały się z okrążenia. Dnia 25 czerwca znalazły się one poza terenem „pacyfikacji” w pobliżu Terespoli.

W początkach lipca oddziały A.L. powróciły do lasów lipskich, gdzie prowadziły dalsze działania bojowe.

czynka niewątpliwie została uduszona. Szczegółowa i fachowa ekspertyza wykryła we wnętrzu złamanie i naruszenie chrząstek gardłowych. Uszkodzenie tych chrząstek mogło powstać tylko od ścisnięcia ręką. Pętla zaś mogła jedynie przyczynić się do uszkodzenia chrząstek w pewnych ustalonych miejscach. Jasnem było, że Tamusia została najpierw uduszona, dopiero później włożono ją już martwą do petli.

— Prawdopodobnie mała włożono do petli dopiero po upływie pewnego czasu — twierdził lekarz — co wskazuje, że wewnętrzny krwotok nie powstał na skutek zarzuconej na szyję petli. Przypuszczam, że gdy zainscenizowano samobójstwo przez powieszenie, dziewczynka już nie żyła. W literaturze kryminalnej mamy kilka jaskrawych przykładów podobnych przestępstw, które nawet posiadają stałe określenie naukowe. Jest to zabójstwo, które nosi wszyskie cechy wyrafinowanej premedytacji.

Dopiero o świcie zostały zakończone wszystkie formalności ekshumacji zwłok i został za-

protokółowany sensacyjny wynik szczegółowej ekspertyzy. Tajemnicza sprawa nabrała zupełnie innego sensu i Plotnikow stanął wobec nowej zagadki. — Jaka jest mianowicie rola Szarapowa w tym niesamowitym przestępstwie i kto właściwie mógł zabić małą, dziewięcioletnią dziewczynkę? Komu zależało o śmierci tego dziecka i w jakim celu inscenizowano później samobójstwo Tamusi? Po rozmowie z prokuratorem młody sędzia śledczy postanowił działać energicznie. Jakież wewnętrzne przecucie mówiło mu, iż stoł przed rozwiązaniem strasznej i krwawej zagadki.

Plotnikow zdecydował się na stanowczy krok. Miał w kieszeni podpisany przez prokuratora rozkaz przeprowadzenia rewizji mieszkania starego agronoma. W asyście dwóch milicjantów sędzia śledczy udał się do Szarapowa. Była jeszcze bardzo wczesna godzina i stary prawdopodobnie spał, bo milicjanci musieli dobijać się przez kilka minut.



Wrzuszony musiał nawet na chwilę odejść na stronę. Nie chciał być obecny przy otwieraniu trumny.

Sprawne ręce pomocników lekarza po kilku uderzeniach młotkiem podniosły wieko. Lekarz pochylił się i szeptem rozkazywał pomocnikom podawać sobie, potrzebne instrumenty. Jeden z nich trzymał wielką latarnię, która oświetliła tę ponurą scenę. W świetle tym wypływały z ciemności czarne sylwetki kryzys cmentarnych i starych posągów. Wokoło zaś panowała nieprzejrzana ciemność nocy sierpniowej. Cisza cmentarna pełna by-

ła dziwnego i trwożnego napięcia. Wreszcie lekarz podniósł głowę i nagle zawołał:

— Znalazłem Wszystko jest teraz jasne... Plotnikow instynktownie rzucił się do lekarza. Doktor pociągnął sędzię śledczego w kierunku trumienki. Spojrzenie Plotnikowa padło na jakąś ciemną masę; poczuł odurzający trupi zapach i, mimo woli, na sekundę zamknął oczy. Tymczasem do świadomości jego doszły pełne znaczenia słowa lekarza:

A, więc, podejrzenia i niejasne przy puszczeniu Plotnikowa w pełni znalazły swe potwierdzenie. Doktor oświadczył, że dziew-

# Brak dyscypliny pracy przeszkodą w wykonaniu planu

## Blaczego w PZPB Nr 9 tkalnica ma lepsze wyniki niż przędzalnia



Milska Wanda — 160 procent normy pierwsza przy pracy

PZPB Nr 9 nie wykonuje planu produkcyjnego. Przyczyn jest niewątpliwie wiele. Ale w dużej mierze wpływa na to brak dyscypliny pracy. Spóźniają się robotnicy na ranną zmianę. Spóźniają się jak to mieliśmy możność stwierdzić — także i w południe.

Przędzalnia powinna rozpocząć pracę o godz. 1-ej. Są i tacy, którzy już o pół godziny wcześniej znajdują się na swoich stanowiskach. Jedne z pierwszych to obywatelki ANNA RYCHTER i WANDA MILSKA przadki na obręczniakach. Może to właśnie, że przychodzą dostatecznie wcześniej jest powodem, że pracując na trzech stronach osiągają 160 proc. normy. Ale niestety, większość załogi zjawia się na sali o wiele później.

A najgorzej — powiedzmy to sobie szczerze jest — w przewielalni. O godz. 1-ej wtedy, gdy wszystkie maszyny powinny być już czynne „kręci się” zaledwie znikoma ich część, większość maszyn czeka na przadki, które albo są dopiero w drodze, albo nie zdążyły się jeszcze przebrać.

W oddziale przygotowawczym jest pod

### Z LIGI KOBIEC

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 czerwca r.b. o godz. 17-ej w lokalu Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga Nr 1, odbędzie się zebranie Zarządów Kół Ligowych.

Obecność obowiązkowa.

tym względem o wiele lepiej. Już 5 minut przed godziną 1-szą warczy pierwsza wrzecienica, a o godz. 1-ej wszystkie maszyny pracują pełną parą. Również w tkalni sytuacja jest bezporównania lepsza, niż w przędzalni. Nic więc dziwnego, że tkalnica w przeciwieństwie do przędzalni plan wykonuje. Na długo przed rozpoczęciem pracy większość krosien znajduje się pod czułą opieką tkaczy. Trzeba przecież tu i ówdzie nasmarować, przygotować watek, powciągnąć zerwane nitki, żeby już o godz. 1.30 rozpocząć normalną pracę.



...wrzeciona czekają na przadki...



...krosna, które czekają na tkaczy...

Ale także i w tkalni jest pewna nieliczna grupa „spóźnialskich”. Do tych niestety należy majster tkalni ob. Pasek, a przecież jako majster powinien być jednym z pierwszych.

Przykład PZPB Nr 9 świadczy wymownie o tym, że główną przeszkodą w wykonaniu planu jest brak dyscypliny pracy. Poważnie nad tą sprawą winna zastanowić się i dyrekcja i Rada Zakładowa i Koła PPR i PPS. Czas najwyższy przystąpić do działania

em-em

## Plan Inwestycyjny Łodzi na 1949 r. Wynosi trzy miliardy złotych

Dnia 7-go i 8-go odbyły się w Zarządzie Miejskim obrady przy pełnym składzie prezydium Zarządu, naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw nad planem inwestycyjnym na rok 1949 dla Łodzi. Podczas obrad dokonano szczegółowego przeglądu zagadnień inwestycyjnych samo-

rzędu miejskiego oraz opracowano wykaz najpilniejszy potrzeb na rok następny.

Globalna suma projektowanych inwestycji na rok 1949 wyniesie w przybliżeniu około 3 miliardów złotych.

Szczep.

## Inicjatywa budownictwa rusza z miejsca w Łodzi Spółdzielnia Budowlana sektora prywatnego na realnych torach Niezrozumiałe stanowisko Związku Kupców

W związku z projektem założenia na terenie Łodzi Spółdzielni Budowlanej sektora prywatnego, odbyła się pod przewodnictwem prezidenta Stawieńskiego konferencja, na której omówiony został przebieg dotychczasowych prac komisji organizacyjnej.

Pos. Groszyński zreferował to, co dotychczas zostało osiągnięte, zatrzymując się dłużej nad niezrozumiałym stanowiskiem Związku Kupców, który dotychczas nie wypowiedział się jasno odnośnie zamierzeń spółdzielni.

Niejasne stanowisko tego jedynego odłamu sektora prywatnego, który, jak dotychczas, nie solidaryzuje się z akcją Spółdzielni, akcentuje dobitnie fakt, że na omawianą konferencję przedstawiciele Związku Kupców w ogóle nie przybyli. Powracając pamięcią do pierwszej konferencji, kiedy to zdanie przedstawicieli Związku Kupców pokrywało się z zdaniem wszystkich obecnych, tym bardziej dziwne wydaje się ich obecna wstrzymanie się na to, że jej wyraziście śnać nie odróżniają akcją fiskalną od akcji społecznej, jaką tylko i przede wszystkim jest przyszła spółdzielnia.

Tym bardziej dziwne, że komisja przesyła już do omówienia stojących przed nią konkretnych zagadnień.

Rozpatrywana więc już była sprawa gruntów pod budowę, które znajdują się na Julia Nowie, Chojnach oraz przy zbiegu ulic Naru-

### ŁÓDŹ WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Wobec dużego zainteresowania wystawą „Łódź wczoraj, dziś i jutro”, zorganizowaną przez Koło Naukowe uczniów Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 46, czas jej trwania przedłuża się do dnia 17 bm.

Wystawa czynna codziennie w godz. 9—17. Wstęp bezpłatny.

Szczep

## Walka z marnotrawstwem czasu

Akcja na rzecz wzmocnienia dyscypliny pracy, a przede wszystkim zachowywania punktualności, zatacza coraz szersze kręgi na terenie łódzkich zakładów przemysłowych. Robotnicy w pełni rozumieją doniosłe znaczenie walki z marnotrawstwem czasu i marnowaniem, przyprawiającym tak wielkie szkody i zmniejszającym wydatnie nasze osiągnięcia produkcyjne, ten podstawowy czynnik rozbudowy Polski Ludowej i podniesienia dobrobytu mas.

W dalszym ciągu żywiołowego ruchu dla umocnienia dyscypliny pracy, załoga PZPB Nr 6 na wczorajszym zebraniu powzięła jednomyślnie rezolucję, głoszącą m. in.:

„zobowiązujemy się wykazać przez obowiązkowe przestrzeganie przepracowania pełnych ośmiu godzin, nie opuszczania pracy — swoje uspołecznienie, zrozumienie obowiązków i zadań stojących przed klasą robotniczą.

Jednocześnie wzywamy bratnią załogę PZPB Nr 17 do rozpoczęcia takiej samej akcji”.

HASEŁO „USPRAWNIAMY PRACĘ” znalazło oddźwięk w PZPB Nr 3 (Geyer)

## Kolejki przed kinami muszą zniknąć

### Jak udostępnić oglądanie filmów na szerszym masom

Na skutek zarzutów, jakie słusznie padają od dawna ze strony ludzi pracy w związku z niewłaściwym rozdziałem znalezionych biletołów do kin, w tych dniach opracowana zostanie i rozestana ankietą pomiędzy najszersze warstwy społeczeństwa, w której wypowiedzą się one co do sposobów, jakie uważają za najwłaściwsze dla udostępnienia filmu.

Da to możność Komisji Centralnej Związków Zawodowych zorientować się w brakach i niedociągnięciach, które przede wszystkim powinny być usunięte i jak uniknąć takich anomalii, jak kilkusetmetrowe kolejki przed kinami, będących codziennym zjawiskiem w Łodzi.

Na całym szeregu konferencji w tej sprawie wysunięto szereg rozmaitych projektów. Wśród nich naciekawsze są propozycje przedstawione przez Związek Kolejarzy i przez Związek Plastyków Łódzkich, wypowiadające się za zniesieniem dotychczasowego systemu kuponów, a zastąpieniem go stałymi legitymacjami pracowniczymi, uprawniającymi do 50 procentowej zniżki w kinach.

Szczep.

## WYBIORCZY WYCIĘSCÓW

W dn. 7 czerwca w PZPB Nr 2 w przedziale na 6 stronach uzyskała Anna Ciesielska 136.3 proc., a Maria Adamusiak 134.1 proc. Na „czwórkach” osiągnęły Emilia Banasiak 139.2 proc., Stefania Kacprzak 135.9 proc. i Genowefa Smulik 133.5 proc., a Stanisława Niestrata (3 strony) 147.2 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Maria Drelich (156 proc.), w dalszym ciągu uzyskały: Irena Drzewiecka 151.8 proc. i Maria Skabiak 151.2 proc. Bronisław Ciula wypełnił swe zadanie w 150 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Helena Płackta (154 proc.) i Irena Kucharska (147.1 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na 4 krosnach odznaczyły się Leokadia Bogacz (187 proc.) i Genowefa Wolińska (179 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tosika (w tkalni — 144 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (135 proc.), a zespół Banaszyka (126.3 proc.) uległ zespołowi Człapińskiego (136.8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” osiągnęły Wanda Strzelczyk 162.8 proc., a Maria Ługowska 160.1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się: Maria Rajska (163.2 proc.), Emilia Janiszewska (161.6 proc.), Genowefa Chruściak (152.3 proc.) i J. Włodarczyk (151.1 proc.). Z przadek (750 wrzec.) wyróżniły się Ewa Marcjewska (149.2 proc.) i Helena Gańczyk (147.3 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedziale na 3 stronach Maria Woźniak uzyskała 164 proc. i Maria Witula 163.5 proc. W tkalni na „czwórkach” Bronisława Dyniak osiągnęła 178 proc., a Stanisława Stolarczyk 169.3 proc.

W PZPB Nr 8 na 6 krosnach Władysław Mirecki uzyskał 190 proc., a Alicja Lubliń osiągnęła 188 proc. W przedziale (4 strony) odznaczyły się Maria Świerczyńska (182

proc.), Zofia Ogińska (168 proc.), Zofia Brożynska (165 proc.) i Janina Tomaszewska (164 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni wyróżniły się Joanna Witczak (159.5 proc.) i Maria Kolasieńska (149.1 proc.).

W PZPB Nr 14 przadka Stefania Jabłońska uzyskała 174 proc., a Regina Lis 155 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni (4 strony) osiągnęły Maria Bednarek 153 proc., Władysława Wąsik 150.7 proc. i Bronisława Kijewska 145.8 proc.

W PZPB Nr 22 przadki Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj (3 strony) uzyskały po 177.9 proc., a Karolina Gogołewska i Feliksa Sobczak (na 4 stronach) po 135.7 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni (8 krosien) Karol Śniady osiągnął 168.4 proc., a Stanisława Maksymowicz (6 krosien) 167.9 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (168.4 proc.), Józefa Barańska (164.1 proc.) i Helena Pawłowska (160.9 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Janina Stramska 171 proc., a Marta Majer 170.8 proc. Balbina Psiuk (8 krosien) osiągnęła 170.8 proc., a Władysława Woźniak 168.1 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Baran i Janina Kłopotek osiągając po 170.8 proc. W przędzalni (3 strony) uzyskały Janina Skorek 176 proc., a Józefa Grądzka 170 proc.

W PZPB w Andrychowiu w przędzalni (4 strony) wyróżniły się Rozalia Karkoszka (140 proc.), Aniela Bizoń (135.4 proc.) i Emilia Chmiel (135 proc.). W tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Pająk (166.7 proc.), Elżbieta Pękala uzyskała 162 proc.

## NA WOKANDZIE

## Surowa kara więzienia za okradanie robotników

Józef Kuczyński, były kierownik Wydziału Socjalnego Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 8, odpowiadał wczoraj przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie doraźnym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Swinarski, oskarżał prokurator Kubik. Oskarżony miał pleceć nad instytucjami socjalnymi Zakładów — do obowiązków jego należało kierowanie żłobkiem, stolówką i przedszkolem. Od jesieni ub. roku opuścił się w pracy i zaczął pić i hulać. Przeprowadzona inspekcja wykazała, że przywłaszczył on sobie około 250 tysięcy złotych z sum, przeznaczonych na zakup produktów żywnościowych dla żłobka i stolówek. Ponadto sprzedawał „na lewo” masło, cukier, sianinę, przeznaczone dla robotników. W celu zatajenia swoich nadużyć podrabiał fikcyjne rachunki i kwity.

Sąd skazał Kuczyńskiego na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Wyrok ten jest ostateczny, apelacja przysługuje tylko prokuratorowi.

## RUCH PRZESYŁEK POCZTOWYCH W OBROTCIE ZAGRANICZNYM

W pierwszym kwartale 1948 roku z Polski do zagranicy nadano 12.207 tys. przesyłek listowych, 1.900 paczek, 391 tys. czasopism, w tym samym okresie nadeszło z zagranicy do Polski 18.342 tys. przesyłek listowych, 601 tys. paczek, 380 tys. czasopism.

Największa wymiana przesyłek listowych miała miejsce z Niemcami, z USA, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR.

Do Polski najwięcej paczek przybyło z USA, następnie z Wielkiej Brytanii i ze Szwecji.

Wymiana czasopism odbywała się głównie z Francją, Wielką Brytanią, ZSRR.

## Kronika m. Radomska

## Komu winszujemy

Piątek, 11 czerwca 1948 roku.  
Dziś: Barnaby, Feliksa

## Telefony

12 — „Głos Radomszczański“.  
12 — R. S. W. „Prasa“.  
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.  
13 — Powiatowa Komenda MO.  
51 — Miejski Komisariat MO.  
10 — Straż Pożarna  
91 — Starostwo Powiatowe  
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej. W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM  
CZŁOWIEKA I NARODU!**

## Ponad sto tysięcy uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi obejmuje w chwili obecnej już 100.000 młodzieży wiejskiej.

Jak informuje Centralny Komitet Współzawodnictwa, obecnie działa na terenie całego kraju 14 wojewódzkich komitetów młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. 102 komitety powołano na szczeblu powiatowym, przy czym 60 z nich zorganizowała młodzież samorzutnie, niezależnie od akcji planowanej przez Centralny Komitet Współzawodnictwa. Komitety Współzawodnictwa powstały również w poszczególnych gminach i gromadach o łącznej liczbie 212-tu.

Na czoło współzawodnictwa, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i wyników w pracy, wysuwają się młodzi chłopcy woj. rzeszowskiego i olsztyńskiego, za nimi i dą woj. białostockie i gdańskie.

Formy współzawodnictwa są róż-

## Trzydniówki junaków „Służby Polsce“

Dla młodzieży podlegającej „Służbie Polsce“ w woj. poznańskim, która nie została narazie zmobilizowana do poszczególnych batalionów — zorganizowano t. zw. „Trzydniówki“, w czasie których wykonuje ona prace o charakterze społecznym.

Szereg powiatów notuje już konkretne rezultaty prac. W powiecie krotoszyńskim junacy walczyli przyczynili się do zelektryfikowania wsi Trzebnica oraz zradiofonizowania wsi Reń-

# W trosce o zdrowie społeczeństwa

## Państwowy Zakład Higieny przeprowadza kontrolę artykułów spożywczych

Z okazji odbytego niedawno zjazdu kierowników Oddziałów Badania Żywności Państwowego Zakładu Higieny, opracowano sprawozdanie z działalności instytucji w zakresie badania środków żywnościowych.

Państwowy Zakład Higieny posiada swą centralę w Warszawie oraz 13 filii w miastach wojewódzkich. Gdańsk i Gdynia, posiadające dotychczas wspólne oddziały PZH, otrzymały ostatnio oddzielne placówki przy czym oddział

w Gdyni zajmuje się kontrolą produktów żywnościowych w portach Wybrzeża. PZH uruchomił również ostatnio filię w Radomiu oraz zamierza stworzyć podobny ośrodek w Wałbrzychu.

O rozwoju działalności Państwowego Zakładu Higieny świadczy m. in. wzrost liczby dokonanych prób produktów w ciągu 3-letniej działalności; w roku 1945 dokonano 15.424 próby, w roku 1946 — 51.484, a w roku 1947 — już 68.959.

Zjazd postanowił zwrócić uwagę na dalszą kontrolę żywności w kraju. Dotyczyć to będzie m. in. produktów mlecznych, wypieku chleba, jakości dostarczanego na rynek mięsa oraz wszelkich produktów, których używanie może wpłynąć szkodliwie na zdrowie.

Ważnym odcinkiem działalności PZH była współpraca z Polskim Komitetem Żywnościowym w dziedzinie kierowania pracami nad zagadnieniami żywienia oraz problemami przetwórczego przemysłu żywnościowego.

## Komunikat

KW PPR w Łodzi zawiadamia, że dnia 14 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się w KW PPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa towarzyszy odpowiedzialnych za pracę sekcji oświatowej przy Powiatowych i Miejskich Komitetach PPR.

Przybycie obowiązkowe.

Wydział Propagandy KW PPR w Łodzi

## Obóz wędrowny studentów na trasie Szczecin — Elbląg

Centralny Zarząd Funduszu Stypendialnego TBS im. T. Kościuszki przy Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Polsce z siedzibą w Łodzi, organizuje 4-tygodniowy obóz wędrowny na trasie Szczecin — Elbląg. Obóz rozpocznie się 10 lipca br. Plan pracy obozu przebiega: 1). Utworzenie grup badawczonaukowych, mianowicie geograficzno-geologicznych, historycznej i literackiej, kierowanych przez siły naukowe Uni-

wersytetu Łódzkiego. 2). Urządzanie wieczorów świetlicowych, ognisk i pogadanek propagujących cele i znaczenie T-wa Burs i Stypendiów; oraz 3). Doraźną pomoc w pracach miejscowego społeczeństwa. Materiał naukowy zebrany przez obóz, a dotyczący przemysłowego regionu Polski, będzie następnie szczegółowo rozpracowywany na zebraniach samokształceniowo-swieclicowych w bursach TBS.

norodne. Młodzież woj. gdańskiego współzawodniczy w hodowli drobiu, tworzeniu brygad dla tępienia chwastów i brygad traktorzystów. Poważne osiągnięcia notują młodzi traktorzyści gdańscy: przecierali oni dziennie po 3,8 ha ziemi. W woj. białostockim młodzież z 20 kół wiejskich ZWM i

„Wici“ założyła 43 pola doświadczalne, wyremontowała własnymi siłami świetlicę, zorganizowała ludowy zespół artystyczny i sportowy. Młodzież pow. Bielsko - Podlaskiego zorganizowała 117 pól doświadczalnych oraz założyła 23 przysmy kompostowe.

## Spółdzielczo - Państwowa Centrala Mięsna uporządkuje rynek mięsny w kraju

W dniu 1 czerwca b. r. nastąpiło połączenie dotychczasowej Rolniczej Centrali Mięsnej Sp. z o. o. z działem mięsnym Funduszu Apcrowizacyjnego. Instytucje te utworzyły Spółdzielczo-Państwową Centralę Mięsną przed którą stoją zadania w zakresie uporządkowania rynku mięsnego.

Centrala Mięsna jako czynnik pla-

nujący rozmiary hodowli zwierząt rzeźnych organizowała będzie skup żywa i obrót przetworami mięsnymi. Centrala dąży do uspołecznienia handlu mięsem przez organizowanie terenowych spółdzielni obrotu zwierzętami rzeźnymi i ściąganie nadwyżki żywa z rynku wiejskiego. W chwili obecnej istnieje już 700 punktów spędu, obsługujących 45 spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych. Według planu ilość spółdzielni wzrośnie w niedługim czasie do 60, obejmując około 2000 punktów spędu.

Obecnie Centrala przeprowadza akcję kontraktowania trzody chlewnej, która przyniesie ma około 40 tysięcy tuczników. Majątki państwowe kontraktowały dotychczas 18 tys. tuczników, a drobni właściciele gospodarstw rolnych — 25 tysięcy. Centrala odgrywać będzie jednocześnie rolę koncesjonowanego pośrednika pomiędzy miastem a kupcami prywatnymi, skupującymi w terenie zwierzęta rzeźne. Przewidziana będzie także akcja przygotowywania zwierząt opasowych. Rolnik otrzymywał będzie od Centrali paszę na tuczenie zamówionego przez Centralę żywa.

Plan rozwoju spółdzielczej sieci skupu przewiduje stworzenie 60 okręgów gospodarczych, z których ściągane be-

da zwierzęta rzeźne. Centrala dostarczać będzie m. in. mięso na potrzeby aprowizacyjne dla stołówek.

Jak poinformował przedstawiciel prasy dyrektor nowej Centrali, ob. Grzegorzewski istniejąca dotychczas Rolnicza Centrala Mięsna (Rolmiesz) dokonała w 1946 r. obrotów w wysokości 27 tys. ton; w r. 1947 — 54 tys. ton, a w pierwszym kwartale r. b. 23 tys. ton. Wskazuje to na stały wzrost doprowadzania artykułów mięsnych na rynek krajowy.

W roku ubiegłym wyprodukowano w 13 tuczarniach własnych i spółdzielczych 516 ton drobiu białego, z czego wyeksportowano ponad 290 ton wartości około 245 mil. zł. Planowany obrót drobiem w roku bieżący wyniesie około 900 ton. W ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. wyeksportowano do Anglii bekenu wartości ponad 920 milionów zł. W przygotowaniu znajduje się obecnie eksport szynki w puszkach do Palestyny oraz eksport dalszych konserw mięsnych do Anglii.

Przetwórnice własne Centrali Mięsnej planują na rok bieżący wykonać około 8,9 tys. ton przetworów wartości 3.410 milionów zł. Plan produkcji na pierwszy kwartał r. b. wykonany został w 115 proc.

## Żywe pomniki ku czci Kościuszki

### Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich

Poniżej zamieszczamy deklarację ideowo - programową Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich, uchwaloną na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 30 maja 1948 r.

Zasadniczą ideą i programem Towarzystwa jest, zgodnie z samą jego nazwą, opieka nad sierotami, dziećmi opuszczonymi — ofiarami wojny, przez danie im zastępczo domu rodzinnego w ośrodkach rolnych na wsi, gdzie w należytych warunkach zdrowotnych, w bezpośredniej styczności z przyrodą i pracą, mają się wychowywać w duchu umiłowania cnót obywatelskich T. Kościuszki i demokratycznych ideałów Polskiej Ludowej.

Domy te pod nazwą „Gniazd“ oraz

związane z nimi gospodarstwa rolne, możliwie wzorowo urządzone i prowadzone mają stanowić żywe pomniki ku czci T. Kościuszki. Towarzystwo przyjmuje dzieci bez różnicy wyznania, rasy i pochodzenia społecznego. Na Ziemiach Odzyskanych specjalną opieką otacza się dzieci po autochtonach, w celu ich repolonizacji.

Towarzystwo prowadzi działalność ściśle uzgodnioną z władzami państwowymi w oparciu o ich pomoc, jak i o pomoc społeczeństwa, reprezentowanego we władzach Towarzystwa przez przedstawicieli demokratycznych organizacji społecznych i politycznych, zainteresowanych ogólnonarodową sprawą opieki nad masą sierot powojennych.

## Dziecińce w pow. łowickim i koneckim

Związek Samopomocy Chłopskiej nie tylko zajmuje się stroną gospodarczą wsi — duży nacisk kładzie na opiekę nad zdrowiem mieszkańców wsi, a zwłaszcza nad zdrowiem dziecka. Jednym z przejawów tej działalności jest organizowanie dziecińców letnich, gdy rodzice zajęci są pracami w polu. Obok innych powiatów, o których już pisaliśmy powiat łowicki organizuje w tym roku 15 dziecińców: 4 dziecińce w gm. Bolimów dla 113 dzieci; 3 — w gminie Baków, dla 80 dzieci; 2 — w gm. Nieborów dla 45 dzieci; 2 — w gm. Kiernozina dla 65 dzieci; 1 — w gm. Lu-

bianków dla 30 dzieci; 1 — w gm. Domaniwice dla 25 dzieci; 2 — w gm. Kompina dla 85 dzieci.

W pow. koneckim organizuje się 12 dziecińców: w gromadzie Ruda Białaczewska dla 46 dzieci, w grom. Hurcisko dla 75 dzieci, w grom. Dziebałtów dla 75 dzieci, w grom. Kozanów dla 60 dzieci, w grom. Pomorzany dla 30 dzieci, w grom. Wyszyna Falkowska dla 30 dzieci, w grom. Mokra dla 105 dzieci, w grom. Barkowice dla 50 dzieci, w grom. Radestów dla 30 dzieci, w grom. Rogów dla 60 dzieci, w grom. Skotniki dla 40 dzieci, w grom. Odrowąż dla 60 dzieci. Ig.

**FILHARMONIA MIEJSKA W ŁODZI**  
(nowa sala Narutowicza 20)

W programie najbliższego koncertu symfonicznego w piątek dnia 11 bm. usłyszymy dwie nowości współczesnej literatury muzycznej: Brittena „Passacaglia” i Prokofiewa Baśń symfoniczną „Piotruś i Wilk”. Recytować będzie artysta Państwowego Teatru W.P. TADEUSZ WOZNIAK. Jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka, laureatka międzynarodowego konkursu w Genewie IRENA LEWIŃSKA, która odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry arię Bacha, Porgolosego i Mozarta. Dyryguje KAZIMIERZ WILKOMIRSKI, dyrektor Opery we Wrocławiu. Bilety sprzedaje codziennie kasa Filharmonii w godz. 10 — 13.

**TEATRY**

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

**TEATR POWSZECHNY**

Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dydala” Moliera. **Passe-partout nieważne.**

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni: Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

**TEATR „SYRENA”, Traugotta 1**

Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY” Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżysera Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

**KINA**

- ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
- BAJKA — „Pirogow”, godz. 18, 20; w niedz. 16
- BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 18, 18.20; w niedz. 15.30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — „Biały Kieł”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- MUZA — „Ostatni Etap” godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- ROBOTNIK — „Plomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.
- REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
- STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.
- SWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
- TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw” 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISLA — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.
- ZACHĘTA — „Pepita Jimenez”, 18.30, 20.0, w niedz. 16.30.

**Co usłyszymy przez radio**

12.50 (Ł) Interludium z płyt. 13.00 D. c. Koncertu popularnego. 13.20 Odczyt dla maturzystów. 13.35 Przerwa. 14.00 „Muzyka radziecka”. 14.30 „Porozmawiajmy” — audycja dla dzieci. 14.50 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt 15.20 (Ł) „Film środkiem kultury”. 15.30 (Ł) „Cztery Rapsodie” 16.00 Dziennik. 16.25 „Nasze zdrowiska”. 16.30 „Z życia młodzieży Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika”. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 (Ł) Przewod. Deleg. Komisji Specjalnej ob. St. Madaj wygłosi pogadankę pt. „Walka o stabilizację życia gospodarczego w Łodzi”. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 17.45 „Nowe książki”. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie — „Colas Breugnon”. 20.00 Dziennik. 20.50 „Wiosna Ludów”. 21.00 SCHUMAN — Etiudy Symfoniczne. 21.30 „Koniec ballady” — słuchowisko. 22.10 „Dawna muzyka”. 22.45 (Ł) Koncert żywych. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro.

**Ze sportu**

**Warszawa czy Łódź?**

**Od intuicji kapitanów i większego zrozumienia zespołów będzie zależał wynik dzisiejszego spotkania**



aledwie kilka dni upłynęło od nerwującego meczu ŁKS-u z Polonią, człowiek nie zdążył jeszcze przyjść do równowagi duchowej, a tu znów czeka nas dzisiaj druga próba nerwów... mecz Łódź — Warszawa o puchar śp. Kałuży. Na tym samym boisku ujrzymy dzisiaj wielu tych samych graczy, których oglądaliśmy w niedzielę — tylko zespoły, w których będą grali — będą inne, toteż gra będzie zapewne też inna i wynik ditto. Nie radzimy więc z góry przesądzać porażki łodzian. Piłka nożna jest okrągła...

Reprezentacja Warszawy jest oparta na graczach Polonii i Legii, a więc na dwóch najlepszych klubach warszawskich, reprezentacja zaś Łodzi jest zlepkiem bardziej urozmaconym, a to z tego względu, że poziom piłkarstwa łódzkiego jest bardziej „wyrównany”. Poziom naszych drużyn ligowych nie daleko odbiega od poziomu klubów A-klasowych. Jaki będzie wynik meczu, to doprawdy trudno przewidzieć. O ile każdy miłośnik piłki nożnej orientuje się w wartościach poszczególnych drużyn ligowych, zna na pamięć ich zalety i wady, o tyle jest pozbawiony tych kryteriów, jeśli chodzi o reprezentacje, gdyż te grają przeważnie w składach, że tak się wyrażymy, przypadkowych, zależnych od wyczucia i intuicji kapitanów okręgowych. Wobec przeładowania sezonu rozgrywkami

Dzisiaj na stadionie ŁKS-u odbędzie się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Drużyny wystąpią w składach następujących: Warszawa — Skromny (Borucz), Gierwałowski, Serafin, Waśko, Szczurek, Wiśniewski, Mordarski, Szymański, Oprych, Górski i Cyganik. Łódź — Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Korporowicz, Urban, Miller, Szaliński, Janeczek, Baran, Cichocki, Koczewski, Łącz. Rezerwa — Pietrzak. Początek meczu o godz. 18. Na przedmeczku o godz. 16.45 finał turnieju szkół łódzkich dla dorosłych o puchar ŁOZPN. Grają drużyny Państwowego Gimnazjum Mechanicznego Salezjanów i Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

**Przed wyjazdem do Budapesztu**

**Koszykarze i szczypiorniści szlifują formę na obozie w Warszawie**



WARSZAWA (obsł. wł.) — Dnia 10 bm rozpoczęło się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie obóz treningowy dla zawodników i zawodniczek w piłce koszykowej oraz dla drużyny męskiej szczypiorniaka, przewidzianych do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie. W składzie zawodników i zawodniczek powołanych na obóz zaszyły zmiany. W piłce koszykowej pań zamiast Szczawińskiej (AZS, Warszawa), Pudłowa (AZS, Kraków) i Rudzińskiej (SKS Warszawa) powołane zostały Rogowska i Parsznik (SKS). Z zespołu męskiego nie weźmie udziału w obozie Pawlak (TUR, Łódź).

W drużynie szczypiorniaka w miejsce Włodarczyka (Chrobry), Dylewicz (Warta), Knopsa (Zjednoczenie — Bydgoszcz), Ulatowskiego (YMCA — Łódź), Kuehna (Cracovia) i Kaczmarka (Pogoń — Katowice), powołano: Gawohla, Kluka, Langosza, Leleka (wszyscy KS Chrobry) oraz Kulika, Helfojera, Kałużę (Leopolia). Obóz pod kierownictwem trenera PZPR — Pachli, trwać będzie do wyjazdu na Igrzyska. Drużyny wyjadą: do Budapesztu (szczypiorniaki 15—20 bm.) — 15 zawodników, do Sofii (koszykówka 23—30 bm.) — 12 zawodniczek i 12 zawodników.

ligowymi nie ma, niestety, czasu na zgranie się takiej reprezentacji w czasie kilku nawet wspólnych treningów. Bardzo często wychodzą na boisko gracze, którzy z sobą bardzo dawno już nie grali (lub nawet może wcale), toteż nie dziwnego, że akcje ich nie są płynne i każdy gra raczej na „własną nogę”. Czasami jednak bywa tak (czego nie bywa w sporcie?), że jakiś duch wstąpi w jedne i drugie szeregi i oba zespoły zagrają płynnie, po prostu wpadną w trans zespółowości, ale powiedzmy otwarcie zdarza się to bardzo rzadko. Przeważnie gra jest chaotyczna, ale nie pozbawiona jednak pikanterii w postaci nieobliczalnych zagrań no i samego wyniku. Na koniec jeszcze jedna uwaga. Zespół składający się z słabszych graczy, bardziej jednak rozumiejący się, może roznieść w proch i pył reprezentację, złożoną choćby z samych asów. O tym powinni pamiętać kapitanowie okręgów i ci wszyscy, dla których poza Włodarczykiem, Hogenderfem i Baranem nikt nie egzystuje.

**Grzywoczek w dobrej formie**

**Reprezentacja Śląska zwycięża Morawę 10:6**



Grzywoczek (Śląsk)

ZABRZE (obsł. wł.) — Rozegrany we wtorek w Zabrzu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Morawy i Śląska, zakończył się zwycięstwem Polaków 10:6. Głównym programem było rewanżowe spotkanie w wadze muszej między mistrzem Czechosłowacji i reprezentantem kontynentu, Majdloch, a mistrzem Polski Kasperczakiem. Polak wypadł znacznie lepiej, niż w pierwszym spotkaniu, walczył już bez tremy i przez dwie rundy był równorzędny przeciwnikiem. Z zawodników Śląska najlepiej zaprezentował się Grzywoczek, który w pięknym stylu

wysoko wypunktował Dvoracka. W wadze ciężkiej Szymura nie znalazł odpowiedniego przeciwnika i rozstrzygnął walkę przez k.o. Goście wypadli słabo, a ich nieczysty sposób walki spowodował dwie kontuzje Polaków (Rademacher i Nowara). Najlepszym bokserem czeskim był Majdloch oraz półciężki Major. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: waga musza: Majdloch (M) wygrał na punkty z Kasperczakiem. Przez pierwsze dwie rundy mistrz Polski był równorzędny przeciwnikiem. W trzecim starciu przeważa Majdloch, który wygrywa walkę nieznacznie na punkty. Waga kogucia: Dvoracek (M) przegrał wysoko na punkty z Grzywoczkiem. Przez wszystkie trzy starcia przeważa zdecydowanie Ślązak, który dwukrotnie posyła Czecha na deski. Waga piórkowa: Bina (M) wypunktował Rudnera; przez dwie rundy młody ślązak był równorzędny przeciwnikiem a o zwycięstwie

Czechy zdecydowała lepsza kondycja w ostatniej rundzie. Waga lekka: Dłuhos przegrał na punkty z Rademacherem. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej Polak atakuje i po jednym z ciośców Dłuhos jest na deskach. Od tego momentu Czech słabnie i przegrywa walkę wysoko na punkty. Waga półśrednia: Horak (M) uległ na punkty Szajdrowi. Przez wszystkie trzy starcia przeważa Ślązak, który wykazał znakomitą kondycję. Waga średnia: Hajek (M) przegrał wysoko na punkty z Nowarą. Polak miał od pierwszej chwili zdecydowaną przewagę techniczną nad przeciwnikiem i zwyciężył wysoko na punkty. Waga półciężka: Major (M) wypunktował Urbaniaka. Czech miał przewagę fizyczną nad przeciwnikiem, dysponował silniejszym ciosem i walkę rozstrzygnął zdecydowanie na swoją korzyść. Waga ciężka: Mitrenga (M) przegrał w drugiej rundzie przez techniczny k.o. z Szymurą. Czech walczył nieczysto, dążąc stale do zwarcia. W drugiej rundzie po ciosie w żołądek dał się wyliczyć. W ringu sędziowali na zmianę Verecky (Morawy) i Federowicz (Śląsk), na punkty — Neuding i Klapsia (Śląsk) oraz Verecky (M). Mecz odbył się na otwartym powietrzu i zgromadził ponad 8 tysięcy widzów.

**O puchar Kałuży**

**Kraków - Poznań 8:3**



technika i taktyka. W drużynie zwycięskiej

KRAKÓW (obsł. wł.) Rozegrany we wtorek w Krakowie mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży, przyniósł wysokie zwycięstwo gospodarzom. Jedenastka Krakowa górowała nad przeciwnikiem

najlepiej wypadł Parpan, Kohut, Gracz i Jakubik. Drużyna poznańska wypadła słabo. W drużynie pokonanych najlepsi byli Czapczyk i Chmielewski w ataku. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut — 6, Gracz i Mamon po 1. Dla Poznania Czapczyk — 2 i jedna samobójcza. Sędziował ob. Przybysz. Widzów około 7.000.

**Sensacja w białym sporcie**

**Drobny zwycięzca Parkera**



Heino Lipp próbuje dziesięcioboju

PRAGA (obsł. wł.) — W rozegranym w Pradze spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji, Jaroslav Drobny, pokonał czołowego tenisistę USA — Franka Parkera-Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i rozegrany był przy wypełnionej widowni.

**Uwaga Kolporterzy!**

**Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«**

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielniczki Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której danym zakład pracy się znajduje.

L.p.	Adres	Telefon
1. Dzielniczka Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. " Staromiejska	Nowomiejska " -6	201-09
3. " Śródmieście	Piotrkowska " 53	159-69
4. " Śródmiejska Lewa	Poludniowa " 11	190-26
5. " Śródmiejska Prawa	Gdańska " 75	165-18
6. " Górna Prawa	Czerwona " 3	105-70
7. " Górna Lewa	Sienkiewicza " 102	117-90
8. " Górna	Bednarska " 42	141-31
9. " Ruda Pabianicka	Sopocka " 5	157-55
10. " Widzew	Ar. Czerwonej " 38	137-13

3510k

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”  
DELEGATURA ŁÓDŹ

**Heino Lipp**

probuje dziesięcioboju  
Mistrz Europy i Związku Radzieckiego w pchnięciu kulą, Estończyk Heino Lipp, startować będzie w tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w dziesięcioboju. Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tallinie, Lipp oprócz doskonałych rezultatów w rzutach kulą i dyskiem osiągnął szereg b. dobrych wyników w konkurencjach, wchodzących w skład dziesięcioboju. M.in. w biegu na 110 m przez płotki uzyskał czas 16,2 sek. (najlepszy tegoroczny wynik w Związku Radzieckim), a bieg na 100 m wygrał w czasie 14,4 sek.